

WŁADYSŁAW T. MIODUNKA
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

PAVLO LEVCHUK
Polska Akademia Nauk
Warszawa

Dziesięciolecie polonistyki na Uniwersytecie Lwowskim

Bundza I., Kowalewski J., Krawczuk A., Śliwiński O., red., 2015,
Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: przeszłość i współczesność.
Praca zbiorowa z okazji dziesięciolecia Katedry Filologii Polskiej
Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki,
Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Firma „INKOS”, Kijów, ss. 653.

Dzieje wszystkich polonistyk zagranicznych zasługują na uwagę, ale dzieje kilku z nich zawsze będą przyciągały większą uwagę niż pozostałych. Do grona polonistyk zagranicznych cieszących się specjalnym zainteresowaniem w Polsce należy na pewno polonistyka lwowska, która najpierw zajmowała się językiem, literaturą i kulturą polską jako ojczystymi, po II wojnie światowej stała się zaś jedną z polonistyk zagranicznych nauczających języka i kultury polskiej jako obcych. Tradycje tej polonistyki sięgają 1817 roku, kiedy Franciszek I, cesarz Austrii, podpisał rozporządzenie o utworzeniu na Uniwersytecie Lwowskim Katedry Historii Języka i Literatury Polskiej. Katedra w tamtych czasach mogła rozpocząć działalność, kiedy obejmował ją uczyony, prowadzący wykłady i kierujący jej pracami. Stało się to dopiero 9 stycznia 1826 roku po mianowaniu na stanowisko jej kierownika prof. Mikołaja Michalewicza. To właśnie do tej daty nawiązała słusznie prof. Alla Krawczuk, organizując w 2016 roku międzynarodową konferencję naukową z okazji 190-lecia polonistyki lwowskiej. Wypada też zauważyć, że w 2017 roku po-

lonistyka lwowska mogłaby obchodzić swoje 200-lecie jako najstarsza polonistyka na dawnych ziemiach polskich i zapewne na świecie.

Polonistyka lwowska rozwijała się szybko, zwłaszcza od II połowy XIX wieku, kiedy Lwów stał się stolicą autonomicznego Królestwa Galicji i Lodomerii, funkcjonującego w ramach Cesarstwa Austriackiego. O rozwoju polonistyki lwowskiej, przede wszystkim części zajmującej się historią literatury polskiej, świadczy późniejsze powstawanie innych katedr: Historii Literatury Polskiej w 1903 roku oraz Polskiej Literatury Porównawczej w 1926 roku. W 1920 roku utworzono także Katedrę Języka Polskiego, która została wyloniona z Katedry Filologii Słowiańskiej. W latach 1935–1939 działało też Laboratorium Fonetyki Eksperymentalnej kierowane przez Marię Dłuską. Po zajęciu Lwowa przez wojska ZSRR w 1939 roku i reorganizacji Uniwersytetu pozostała tylko Katedra Historii Literatury Polskiej, która działała do 1946 roku z przerwą w latach 1941–1944, kiedy w czasie okupacji niemieckiej Uniwersytet Lwowski był zamknięty. Po 1946 roku języka polskiego nauczano w ramach Katedry Filologii Słowiańskiej aż do 1 kwietnia 2004 roku, gdy władze Uniwersytetu podjęły decyzję o wydzieleniu Katedry Filologii Polskiej. Dziesięciolecie tej Katedry świętowano w 2014 roku. Z tej okazji odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa, w której wzięli udział zarówno poloniści ukraińscy, jak również poloniści z innych krajów, zwłaszcza z Polski. Materiały z tej konferencji zawiera recenzowany tom, wydany pod redakcją Ally Krawczuk, Iryny Bundzy, Jerzego Kowalewskiego i Ostapa Śliwińskiego. Artykuły zostały opublikowane po polsku, ukraińsku i rosyjsku, a do każdego z nich dodano słowa kluczowe i streszczenie w języku angielskim.

Tom otwiera artykuł Ally Krawczuk zatytułowany *Dziesięciolecie Katedry Filologii Polskiej na Narodowym Uniwersytecie Lwowskim im. Iwana Franki: tradycje, współczesność i perspektywy polonistyki lwowskiej*, przedstawiony w dwu wersjach językowych (s. 9–16). Autorka najpierw omówiła tradycje polonistyki lwowskiej, przypominając najważniejsze fakty z jej historii w XIX i XX wieku, skoncentrowała się jednak na latach powojennych, a szczególnie na ostatnim dziesięcioleciu funkcjonowania Katedry, z którym wiąże się godny uwagi rozwój kadrowy i dydaktyczny polonistyki. Wystarczy powiedzieć, że co roku studia polonistyczne rozpoczyna około 40 studentów, a polonistykę studiuje ogółem około 150 osób. Katedra prowadzi poza tym lektoraty języka polskiego dla około 500 studentów z Wydziału Filologicznego i innych wydziałów Uniwersytetu, co świadczy o wielkim zapotrzebowaniu na naukę polszczyzny. Pisząc o perspektywach polonistyki lwowskiej, A. Krawczuk

wymieniła zwiększenie jej potencjału naukowego, kontynuację badań językoznawczych i literaturoznawczych, zainteresowanie nowymi kierunkami badawczymi oraz dalsze przygotowywanie pomocy dydaktycznych do nauki polskiego dla odbiorców z Ukrainy. Autorka przedstawiła też ogólnie dotychczasowy dorobek wydawniczy (3 tomy zbiorowe, 303 artykuły naukowe, 2 słowniki, 11 podręczników i 10 innych pomocy dydaktycznych), nie podając jednak odpowiednich danych bibliograficznych. Dlatego wszystkim zainteresowanym dokumentacją dorobku tej polonistyki polecamy inny artykuł Ally Krawczuk *Rozwój polonistyki na Uniwersytecie Lwowskim*, opublikowany w 2013 roku w czasopiśmie „Język Polski” (XCIII, nr 3, s. 150–161) i zawierający wiele informacji szczegółowych oraz wykaz wskazanych prac.

Prezentowane podczas konferencji referaty zostały opublikowane w czterech tematycznych częściach tomu. W pierwszej znalazło się 12 artykułów odnoszących się do sytuacji polonistyki i języka polskiego w Europie Wschodniej (s. 19–159). W części drugiej redaktorzy umieścili 12 prac pokazujących funkcjonowanie literatury polskiej na pograniczach językowych i kulturowych (s.160–297), natomiast w części trzeciej 16 opracowań na temat nauczania języka i kultury polskiej na Ukrainie, ale także poza nią (s. 298–515). Tom zamyka część czwarta, zbierająca 11 artykułów na temat współczesnej polszczyzny oraz kontaktów językowych polsko-słowiańskich w przeszłości i obecnie (s. 516–652). Jak zatem widać, w tomie znajdujemy wiele tekstów na temat języka, literatury i kultury polskiej w Europie Wschodniej, osadzonych w kontekście dziejów polonistyki na tym terenie. To pozwala nam stwierdzić, że tom koncentruje się wprawdzie na sprawach ukraińskich, ale równocześnie znacznie wykracza poza nie, przynosząc materiały interesujące dla wielu polonistów na świecie. Ponieważ ograniczona forma recenzji nie pozwala na krótkie choćby omówienie wszystkich prac, zasygnalizujemy te naszym zdaniem najważniejsze, bo mogące zainteresować międzynarodowe grono odbiorców.

Część pierwszą otwiera artykuł *Polonistyka na wschód i zachód od Polski* Alicji Nagórko, która, odwołując się do przykładów polonistyk berlińskiej i wileńskiej, stara się pokazać odmienną i specyficzną polonistyk zagranicznych w stosunku do polonistyk polskich. Autorka sugeruje, żeby potraktować różnorodność polonistyk zagranicznych jako bogactwo na polonistycznej mapie świata. Uwaga badaczki wpisuje się w toczoną od kilkunastu lat dyskusję na temat stosowania polskiego wyrazu *polonistyka* w odniesieniu do jednostek zagranicznych, które różnią się od polonistyk polskich m.in. liczbą kadry i studentów, programami nauczania, możliwościami zatrudnienia absolwentów oraz tym, że uczą języka, literatury i kultury polskiej jako obcych, a nie oj-

czystych. Dlatego już wcześniej proponowano używanie ogólnego wyrażenia *studia polskie* na określenie jednostek zagranicznych, jednakże określenie to nie zyskało szerszej akceptacji, przynajmniej dotąd. Dobrze by się stało, gdyby Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Polonistycznych zajęło się tą kwestią i zaproponowało jej rozwiązanie.

Kilku autorów, których prace znalazły się w części pierwszej, zajęło się sytuacją polszczyzny – w przeszłości oraz obecnie – na Ukrainie i w krajach sąsiednich. O sytuacji historycznej języka polskiego na wschód od dzisiejszej granicy Polski piszą m.in. znani badacze z wielkim dorobkiem w zakresie historii języka polskiego, jak Bogdan Walczak i Stanisław Dubisz. B. Walczak i A. Mielczarek zaproponowali panoramiczne spojrzenie na sytuację polszczyzny na tych terenach od XIV wieku do dziś, zwracając uwagę na dwa zjawiska: ekspansję języka polskiego od XIV do końca XIX wieku oraz na proces odwrotny, czyli regres polszczyzny, rozpoczęty w XX stuleciu. W podobnym duchu wypowiada się S. Dubisz, pisząc o sytuacji języka polskiego na Litwie, Ukrainie i Białorusi. Autor dochodzi do wniosku, że w tych krajach mamy obecnie do czynienia z procesem depolonizacji, a na Białorusi język polski zatracił funkcję etnolektu (z wyjątkiem Grodzieńszczyzny). Dubisz zauważył natomiast nowe zjawisko na Ukrainie i Białorusi, gdzie polszczyzna zyskuje rangę *interlektu ekonomicznego* jako język pierwszego państwa za zachodnią ich granicą, które jest członkiem Unii Europejskiej i z tego powodu język polski staje się narzędziem realnego awansu ekonomicznego dla migrujących obywateli obu państw. Obserwacje badacza potwierdzają dwaj autorzy związani z Ukrainą: Olga Pawluk pisze o sytuacji języka polskiego na Zaporoziu na przełomie XX i XXI wieku, zwracając uwagę na jego atrakcyjność dla uczącej się młodzieży, podobnie jak analizujący wyniki badań ankietowych dwujęzyczności ukraińsko-polskiej Pavlo Levchuk, który zauważa, że polszczyzna na Ukrainie może w przyszłości konkurować z tradycyjnymi językami obcymi (tzw. światowymi) i przyciągać swą mocą wielu Ukraińców niepolskiego pochodzenia. Maria Zielińska i Lesia Korol badają interferencje gramatyczne, leksykalne i składniowe z języka ukraińskiego i rosyjskiego, które pojawiają się w komunikacji młodych Polaków na Zachodniej Ukrainie. Oksana Ohorilko bada współczesną polskojęzyczną prasę na Ukrainie, próbując opisać powstawanie interferencji, które odbiegają od ogólnopolskiej normy językowej. Jak widać, w odniesieniu do obecnej sytuacji języka polskiego na Ukrainie autorzy tekstów opublikowanych w recenzowanym w tomie toczą niezwykle interesującą dyskusję, wykorzystując zebrane przez siebie dane. Warto tu wrócić do artykułu O. Pawluk, która przytacza m.in. opinie

uczniów na temat ich motywacji do nauki polskiego. Dla przykładu można przywołać dwie znamienne wypowiedzi:

Uczę się języka polskiego najpierw na to żeby mieć możliwość uczyć się w Polsce... Gdybym znalazł języka polskiego i otrzymałbym Kartę Polaka, mogłbym uczyć się na uczelni państwowej za darmo. Czy można marzyć o czymś więcej? (W., 18 lat, nr 9; s. 104).

Mój pradziadek Polak i uczę się języka polskiego, żeby dostać Kartę Polaka. Będę znać język i pójdę na państwowy uniwersytet w Polsce za darmo. Potem może pojechałabym gdzieś dalej w Europie, bo będę mieć Europejski dyplom, a na Ukrainie dużo zarobić nie można (S., 19 lat, nr 11; s. 104).

Dla 18-letniego W. język polski jest niezbędny w celu zdobycia Karty Polaka i wykształcenia w Polsce za darmo. Wykształcenie to stanowi dla niego szczyt marzeń, przynajmniej w chwili pisania wypowiedzi. 19-letnia S. podaje, że jej pradziadek był Polakiem, dlatego liczy na otrzymanie Karty Polaka i ukończenie studiów w Polsce, co postrzega jako punkt startu do poszukiwania możliwości dobrego zarobku w Europie. Należy zwrócić uwagę, że dyplom polskiej uczelni to dla niej *Europejski dyplom*. Można by się zastanawiać, jak wielu młodych Polaków mówiliby podobnie o wartości studiów w Polsce, jak wielu z nich docenia szanse, które ma obecnie w kraju.

W części pierwszej znalazły się także artykuły analizujące historyczną sytuację polszczyzny na dawnych Kresach. I tak Helena Krasowska przedstawiła stan dotychczasowych, coraz bardziej popularnych, badań nad językiem polskim na Kresach południowych. Autorka proponuje w przyszłości przeprowadzenie na Ukrainie badań socjolingwistycznych ze względu na to, że używana obecnie polszczyzna często nie została wyniesiona z domu, ale wycuczona na różnych kursach. Apeluje też o opis języka polskiego najstarszych mieszkańców Ukrainy, widząc w tym ważną część dziedzictwa kulturowego. Olga Makarova analizuje wprowadzanie terminologii prawniczej w zapiskach polskojęzycznych z XVI i XVII wieku na przykładzie dwu pól semantycznych: „dokument urzędowy” i „instytucje sądowe”. Natomiast Marta Pančikova przedstawiła słowackie badania językoznawcze nad językiem polskim, szczególną uwagę zwracając na badania porównawcze ze względu na ich zastosowanie w nauczaniu polszczyzny studentów słowackich.

Część druga tomu jest poświęcona literaturze polskiej na pograniczech oraz polsko-ukraińskiej komparatyście. Wprowadza do niej interesujący ar-

tykuł Andrzeja Zieniewicza, który pisze o miejscach pamięci literatury kresowej w kontekście historii Europy Wschodniej w XX wieku. Badacz egzemplifikuje swe rozważania przykładami z dzieł C. Miłosza, J. Stempowskiego, A. Sandauera i Z. Haupta. Inni autorzy artykułów z tej części analizują różne zjawiska literackie, występujące na pograniczu kultur, odwołując się do twórczości Brunona Schulza (Wiera Meniok), Debory Vogel (Wira Romanyszyn), Alojzego Felińskiego (Magdalena Petro-Kucab). Valerij Kornijchuk i Myhajło Hnatiuk opisują współpracę ukraińskiego pisarza i działacza politycznego, Iwana Franki z Bolesławem Leśmianem i Henrykiem Biegeleisenem, a Ostap Slyvynski pokazuje podobieństwa w przedstawianiu przyrody w twórczości Bolesława Leśmiana i Bohdana Ihora Antonycza. Niezwykle interesujący jest artykuł Eleny Brazgovskoj, jedyny tekst napisany w języku rosyjskim. Autorka opisuje w nim zjawisko autotranslacji Czesława Miłosza tłumaczącego swe polskie utwory na język angielski. Wskazuje m.in. chwyt translatorские, które doprowadziły do pozytywnego odbioru dzieł Miłosza w kulturze amerykańskiej.

Poświęconca nauczaniu języka i kultury polskiej trzecia część publikacji obejmuje w sumie około 220 stron i jest najobszerniejszą ze wszystkich części. Otwiera ją bardzo ciekawy i starannie udokumentowany artykuł Anny Dąbrowskiej i Małgorzaty Pasieki na temat obecności wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej w podręcznikach dla cudzoziemców wydawanych od XVI do XXI wieku. Na podstawie analizy zawartych w nich antroponimów, toponimów, ideonimów, chrematonimów oraz nazw wydarzeń historycznych związanych z tymi ziemiami autorki doszły do wniosku, że podręczniki wydawane przed 1939 roku zawierają słownictwo odbijające zasięg terytorialny dawnej Rzeczypospolitej, natomiast podręczniki wydawane po wojnie odwołują się do tego słownictwa w tekstach o charakterze historycznym i sentymentalno-wspomnieniowym. We wszystkich podręcznikach są obecne nazwy Lwowa i Wilna, dwu miast bardzo ważnych dla polskiej kultury i mentalności. Nie ulega wątpliwości, że praca badaczek wrocławskich, pokazujących obecność Lwowa w nauczaniu języka polskiego jako obcego w ciągu 500 lat, stanowi jeden z najpiękniejszych darów złożonych Katedrze Filologii Polskiej Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki z okazji jej dziesięciolecia.

Charakter historyczny ma także kolejny artykuł Anny Burzyńskiej-Kamienieckiej, piszącej o strukturze i funkcjach wypowiedzi narracyjnych w dialogach znajdujących się w rozmówkach do nauki języka polskiego jako obcego w XVII wieku. W swej analizie autorka posłużyła się nowatorskim zabiegiem metodologicznym, polegającym na wykorzystaniu wiedzy o strukturze i funk-

cjach narracji do oceny siedemnastowiecznych rozmówek. Słusznie zwróciła uwagę na podręcznik *Viertzig dialogi* N. Volckmara, który spełnia wiele wymagań stawianych współcześnie narracjom dydaktycznym, m.in. w zakresie tematyki rozmówek, ich struktury formalnej czy różnych modeli opowiadania. Autorka dowiodła w ten sposób, że Volckmar zdawał sobie sprawę ze znaczenia umiejętności tworzenia i rozumienia tekstów narracyjnych w komunikacji międzyludzkiej, intuicyjnie proponując „modelowe przykłady użycia języka w różnych sytuacjach komunikacyjnych” (s. 334).

Do problematyki historycznej nawiązuje także Piotr Garncarek, pisząc o narracji kulturowej prowadzonej przez Polaków na lekcjach polskiego jako języka obcego, co często klóci się z narracją o tych samych faktach, znaną już młodym Ukraińcom, Białorusinom czy Rosjanom. Autor zasadnie proponuje przygotowanie specjalnej wersji metodyki nauczania języka polskiego jako obcego dla studentów słowiańskich, wersji, która uwzględniałaby podobieństwa formalne tych języków, warunkujące transfer pozytywny w uczeniu się polskiego oraz podobieństwa leksykalne umożliwiające zjawisko interkomprehensji. Garncarek sugeruje też stworzenie innej narracji historyczno-kulturowej przeznaczonej dla Słowian z krajów sąsiednich.

Interesującą grupę referatów stanowią teksty, których autorzy zajmują się analizą błędów popełnianych przez uczących się polszczyzny Ukraińców, Rosjan i Białorusinów. Najważniejszy z nich jest artykuł Ally Krawczuk z tego względu, że autorka stara się uogólnić coraz większą wiedzę o błędach językowych będących wynikiem interferencji i ustalić błędy fleksyjne i składniowe, wspólne dla Ukraińców, Rosjan i Białorusinów. Celem jej pracy jest pomoc w przygotowaniu skutecznych podręczników do nauczania polszczyzny dla wszystkich pochodzących z tych krajów, co jest zbieżne z postulatami P. Garncarka. Inaczej podchodzi do błędów popełnianych przez Ukraińców Jerzy Kowalewski, który wykorzystując opracowania innych autorów ukraińskich, najpierw modyfikuje typologię błędów, wyróżniając błędy wyboru, tworzenia i odtwarzania, potem zaś tworzy listę 11 najczęściej popełnianych błędów w trosce o to, by nie pojawiały się one w wypowiedziach ustnych i pisemnych studentów ukraińskich. Tekst Dominiki Izdebskiej-Długosz dotyczy problemu szczegółowego, jakim jest błędne używanie form okolicznika czasu przez studentów ukraińskich. Wskazane prace stanowią ważne uzupełnienie badań nad błędami językowymi, popełnianymi przez cudzoziemców uczących się języka polskiego, które są prowadzone przez Annę Dąbrowską i jej zespół z Uniwersytetu Wrocławskiego (por. W.T. Miodunka, *Glottodydaktyka polonistyczna*, 2016, s. 181–182).

Pośrednio tylko z problematyką błędów językowych obcokrajowców wiąże się artykuł Grażyny Zarzyckiej o wykorzystaniu strony internetowej Rady Języka Polskiego w edukacji językowej poza Polską. Autorka zwraca uwagę na fakt, że problemy językowe Polaków są na niej przedstawione przystępnie i atrakcyjnie, co sprawia, że mogą stać się ciekawym materiałem dla cudzoziemców, zwłaszcza Słowian.

Trzy referaty wiązały się z nauczaniem szeroko rozumianej kultury: w pierwszym Mirosław Jelonkiewicz dzieli się swoim bogatym doświadczeniem w audiowizualnym nauczaniu wiedzy o Polsce, w drugim Zoriana Buń pisze o edukacji literackiej w szkołach polskich na Ukrainie, postulując zmiany programowe w przyszłości. Bardzo ciekawe zagadnienie poruszyła natomiast Urszula Dobesz, wykorzystująca z dobrym skutkiem elementy podejścia zadaniowego w kształceniu kulturowym cudzoziemców.

Pozostali autorzy zajmowali się innymi problemami z zakresu metodyki nauczania polszczyzny jako języka obcego: niedostatkami w nauczaniu szyku polskich wyrazów (Magda Stasieczek-Górna) czy rezultatami nauczania cudzoziemców polskiej grzeczności (Anna Rabczuk). Olga Guszczewa zaprezentowała studia przypadków w nauczaniu języka biznesu, które każdy lektor języka polskiego jako obcego może śmiało wykorzystać na swoich zajęciach. Urszula Bialecka podjęła problem metod, które może stosować lektor języka polskiego nauczający osoby dyslektyczne. Podobnym tematem zajęła się też Barbara Borowska lansująca metodę czytania i pisania Bronisława Rocławskiego przygotowaną z myślą o dydaktyce języka polskiego jako ojczystego. U. Bialecka słusznie uważa, że dysleksja to temat dotąd mało obecny w glottodydaktyce. Dlatego warto dodać, że krakowscy glottodydaktycy od lat współpracują z logopedami, a rezultatem tych kontaktów powinna być wkrótce monografia Rafała Młyńskiego poświęcona uczeniu się polskiego przez dyslektyczne dzieci pochodzenia zagranicznego.

Ostatnia, czwarta, część publikacji jest poświęcona współczesnemu językowemu polskiemu, historii języka oraz kontaktom językowym polsko-słowiańskim. Małgorzata Kita i Ewa Piłat podejmują temat etykiety językowej. Wiesław T. Stefańczyk prezentuje współczesne tendencje w polskiej fleksji werbalnej, odpowiadając na pytanie, czy istnieje korelacja pomiędzy postacią bezokolicznika a odmianą czasownika w czasie teraźniejszym i przyszłym prostym. Marek Łaziński omawia używanie korpusów w programach badawczych na Uniwersytecie Warszawskim. Iryna Bundza analizuje z punktu widzenia językoznawstwa takie określenia jak „kategoria gramatyczna” i „ka-

tegoria liczby rzeczownika”. Krystyna Nikolajczuk śledzi procesy innowacyjne, które pojawiają się w mikropolu frazeologicznym „wiek średni” i dochodzi do wniosku, że opisywane zagadnienie cechuje ekspansja innowacyjnych jednostek oraz błędy frazeologiczne.

Do części historycznojęzykowej można zaliczyć artykuły Alicji Nowakowskiej, która zaprezentowała protokoły posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego z lat 1928–1930. Grażyna Filip zastanawia się nad językową kreacją wartości w listach Alojzego Felińskiego, a Sergij Jermolenko porusza zagadnienie typologii nazw biblijnych w utworach poetyckich ks. Jana Twardowskiego. Larysa Gontaruk skoncentrowała swoją uwagę na wpływach języka polskiego na język ukraiński w okresie XVI i XVII wieku.

Dwa ostatnie artykuły autorstwa Lubovi Ostash oraz Iryny Procyk dotyczą kolejno: kontaktów językowych polsko-czeskich, mianowicie imion polskich w języku czeskim, oraz socjolektu ukraińskich i polskich kibiców piłki nożnej.

W podsumowaniu należy zwrócić uwagę na rozległość tematyczną recenzowanego tomu, którego autorami są badacze z Ukrainy, Polski, Czech, Niemiec, Białorusi i Rosji. Nie ulega wątpliwości, że prace odnoszące się do stosunków językowych na Litwie, Białorusi i Ukrainie stanowią istotny wkład do naszej wiedzy na ten temat, podobnie jak artykuły opisujące i analizujące błędy językowe popełniane przez uczniów i studentów z tych krajów. Ważne są także teksty z zakresu metodyki nauczania polszczyzny jako języka obcego, szczególnie te proponujące nowatorskie rozwiązania. Nie można też zapomnieć o artykułach podejmujących ciekawą problematykę kontaktów literackich i kulturowych między przedstawicielami różnych narodów. Podjęliśmy próbę omówienia tego tomu, uważając, że jego publikacja ma podstawowe znaczenie dla podkreślenia tożsamości polonistyki lwowskiej, a także dla zdemontowania jej kontaktów naukowych z innymi polonistykami.

Nawet z krótkiego przedstawienia najważniejszych artykułów zamieszczonych w recenzowanym tomie wyraźnie widać, że każdy polonista znajdzie w nim coś dla siebie. Na koniec należy wyrazić żal z tego powodu, że omawianej publikacji nie ma w polskich bibliotekach, m.in. Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Nie można też znaleźć jej egzemplarza w ważnych bibliotekach ukraińskich. Przykładowo, nie rejestrują jej w swoich katalogach (przynajmniej do końca maja 2017 roku) ani Biblioteka Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, ani Biblioteka Uniwersytetu Lwowskiego.